

spłonęłam u wezłowie
kolejnej kartki
zmieniłam w proch nowomowy
w który nikt się tutaj
nie obróci

zatrzaśnij na czas określony
wieko języka obudź się u progu
obok butelki mleka
przepełniona niewyremontowanym ciałem
prowadzonym na smyczy
przez ciężarne dźwięki syren

szukam siebie w almanachu
wybitnych nekrologów wciąż wierzę
w obolałe żyły gwiazdzbiorów
ohydnie wykorzystane nieba
których pod dostatek

jak świeca zgaszona
listopadowym westchnieniem Lucyfera
jak ciało ukryte by oszukać
przesądzoną dojrzałość
kłębię się na wierzchołkach
słupów telegraficznych

rozcinam na drobinki
czuły popyt jesiennych przemówień

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

KatarzynaKoziorowska, dodano 14.10.2021 07:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.